

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6786.

Lwów, czwartek, 2 sierpnia 1923.

Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 2000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Groźba przesilenia rządowego!

Metropolita Szeptycki ciężko chory.

Warszawa, Tel. wł. (m.) Koła polityczne otrzymały dzisiaj wiadomość z Wiednia, że stan zdrowia przebywającego we Wiedniu me-

tropolity Szeptyckiego, pogorszył się znacznie i budzi bardzo wielkie obawy.

OD WYDAWNICTWA.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego i kosztów druku, tudzież gwałtowne podrożenie w dniach ostatnich całego szeregu innych artykułów niezbędnych dla druku gazety, zmuszają nas równocześnie do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i subskrypcyj.

Począwszy od

1. sierpnia 1923 r.

kosztuje 1 egzemplarz „GAZETY PORANNEJ“

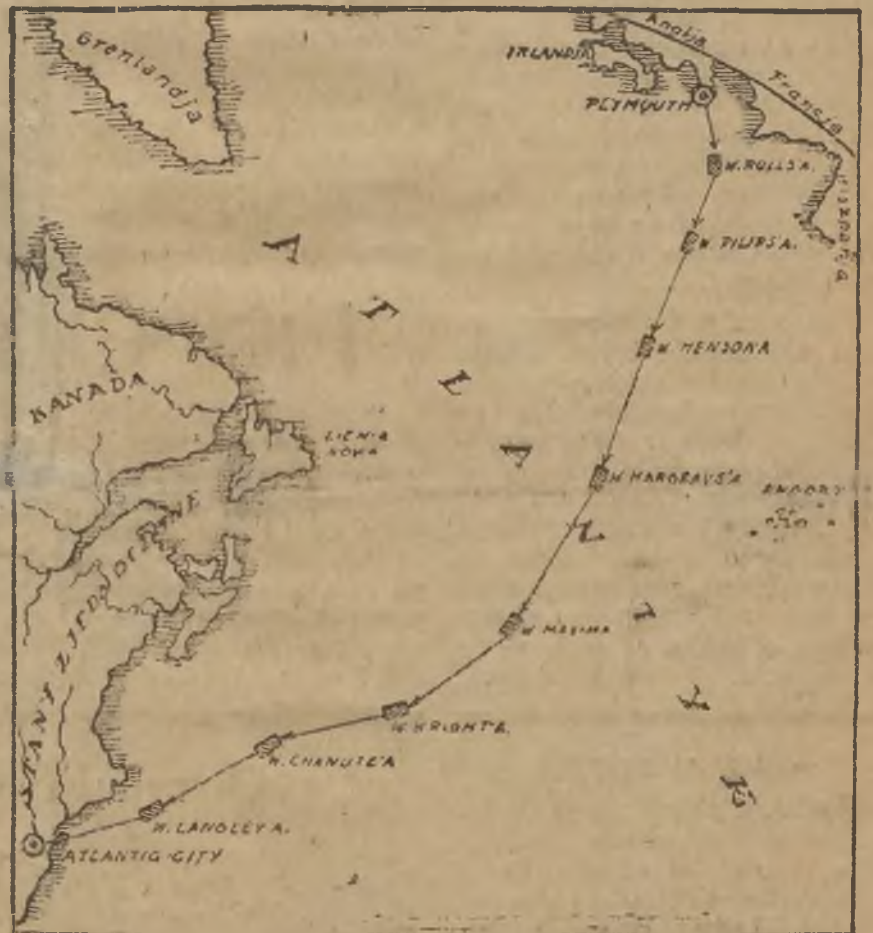
2.000 Marek

Prenumerata zaś miesięczna wynosi:

bez dostawy	54.000 Mkp.
z dostawą lub przes. poczt.	60.000 Mkp.
zagranicą	70.000 Mkp.

Wydawnictwo „Gazety Porannej“.

AEROPLANEM Z EUROPY DO AMERYKI.



Plan ośmiu wysp pływających, które mają służyć jako punkty oparcia w drodze powietrznej z jednego wybrzeża Oceanu na drugi.
(z artykułu na stronie 7).

Podrożenie pism warszawskich

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Jak słyhać związek wydawców pism warszawskich postanowił podnieść cenę egzemplarza o dalsze 500 marek na 2.000 mp..

Postanowienie to ma już obowiązywać od 1. sierpnia b. r.

Podwyższenie kar sądowych.

Sejmowa komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy, według którego we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej rozszerzona będzie kompetencja sądów pokoju i sądów powiatowych do wysokości sumy 5 milionów mk.

W związku ze zmianą kursu pieniądza podwyższono także grzywny i kary, przewidziane w przepisach karnych i administracyjnych.

Polska i Czechy.

Lwów, 1. sierpnia.

Na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji zagranicznej omówiono obszernie stosunek Polski do Czech. Z dyskusji i zapadłych uchwał okazało się, że słusznem jest zapatrywanie tych polityków, którzy stoją między Polską a Czechami narazie przynajmniej uważają za niemożliwy. I tak w pierwszym rzędzie podnieść należy, że między Czechami a Polską istnieje dotąd cały szereg niezakończonych kwestii spornych, wśród których góruje sprawa Jaworzyny. Wszelkie dotychczasowe pertraktacje w tej sprawie między dyplomacją polską a czeską okazały się bezskuteczne, o czem świadczy najlepiej pogłoska, że Polska zwrócić się miała do przedstawicieli małej ententy, zebranych w

Sinaję o pośrednictwo w tej ważnej i żywotnej dla Polski sprawie. Rozbieżnymi drogami kroczy jednakże także polityka Czech i Polski odnośnie do ważnych interesów państwa polskiego na wschodzie. W żywej pamięci tkwi nam jeszcze stanowisko, jakie zajęli Czesi niedawno w sprawie „Galicji Wschodniej“, do której Rusini, wśród zamętu, wywołanego upadkiem Austrii, urojone rościли sobie pretensje. Oto Czesi niesłusznie roszczenia Rusinów z całej siły jawnie popierali, pozwalali organizować im swoją „armję“ na terytorjum państwa czeskiego, udzielali asyłu wicherzącym przeciw Polsce politykom ukraińskim, a wśród wielkich mocarstw szezyli famę o rzekomych nadzwyczajnych zasługach Ukraińców w czasie woj-

ny z Niemcami i rzekomym ucisku ludności ruskiej w Małopolsce Wschodniej. W całej tej akcji zamiechali Czesi właściwie dopiero po definitywnem załatwieniu sprawy „Galicji Wschodniej“ przez aurepę narodów, tj. po ostatecznem ustaleniu wschodnich granic Polski i przyznaniu Małopolski Wschodniej Polsce.

Czesi uważają się od lat dziesiątek za awangardę wielkiego narodu rosyjskiego w Europie. Pozostając pod wpływem przeważającego w Czechach ruchu panslawistycznego, wyznają oni zasadę bezwzględnej solidarności wszystkich narodów słowiańskich z Rosją, tudzież konieczność utrzymywania i rozrotni potęgi rosyjskiej, chociażby z pewnymi ofiarami na szkodę innych mniejszych

szych narodów słowiańskich.

Z powyższego wychodząc założenia, głoszą Czesi, że i Polska powinna bez namysłu ponieść ewentualnie pewne ofiary na rzecz słowiańskiej Rosji, stanowiącej, ich zdaniem, jedyną skuteczną zapórę przeciw imperializmowi germańskiemu. Stanowisko to pozostaje z natury rzeczy w rażącej sprzeczności z nader doniosłymi, rzecz można wprost żywotnymi interesami Polski na wschodzie i z tego też powodu trudno sobie przedstawić równoległy bieg polityki czeskiej i polskiej w Europie.

W końcu moment jeszcze jeden: w czasie wojny światowej i po jej zakończeniu zdołali Czesi przy pomocy sprytnie urządzone propagandy wmówić w wielkie mocarstwa, że dla ogólnej sprawy pokonania Niemiec niezwykle ponieśli zasługi. Wskutek tego nie szczędziła dyplomacja europejska po wojnie światowej wyrazów uznania Czechom, odznaczając ich przy każdej sposobności i przyznając im pewien prym w szeregu innych mniejszych państw europejskich w dalszym biegu wypadków, zdobyła sobie dyplomacja czeska stanowisko tak przodujące, że zaczęło ono wprost ubliżać, większej i silniejszej od Czech Polsce, sprzymierzonej ponadto ściśle z najpotężniejszym pod względem militarnym państwem — Francją. I to skończyć się musi, Polska pod batutę Czechosłowacji pójść nie może i nie pójdzie.

Z wszystkich przytoczonych powyżej okoliczności i faktów wynika jasno, że Polska utrzymywać powinna wprawdzie, chociażby ze względu na wspólne niebezpieczeństwo, grożące obu państwom ze strony Niemiec lojalne i przyjazne stosunki także i z Czechosłowacją, że jednakże o ścisłym sojuszu, o wyraźnym przymierzu lub też o jakiejś konwencji wojskowej między Czechami a Polską na razie mowy być nie może.

Dr. Jeleni.

OCHRONA DZIECI.

Genewa. (PAT.) Wczoraj otwarto tu drugi kongres międzynarodowego Związku dla ochrony dzieci. W kongresie biorą udział delegaci Szwajcarii, Francji, Belgii, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Meksyku, Szwecji, Polski i Rumunii.

Groźba przesilenia rządowego!

NA ILE NIEPOROZUMIENIA MIĘDZY RZĄDEM A WIEKSZOŚCIĄ W KWESTJI USTAWY UPOSAŻENIOWEJ I EMERYTALNEJ. — DLA KOMPROMISU ZDJĘTO OBE USTAWY Z PORZĄDKU DZIENNEGO!

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Dwa najważniejsze projekty, które się znajdowały na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu, a to ustawa o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, oraz ustawa emerytalna zostały zdjęte w ostatniej chwili z porządku dziennego. Przyczyną tego jest nieporozumienie, jakie zaszło między rządem, a niektórymi grupami większości parlamentarnej.

W drugim czytaniu ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych udało się rządowi przeprowadzić w art. 104. poprawkę, która wbrew uchwale komisji skarbowej obniżyła stopień płac kolejowych o jeden szczebel. Obecnie, gdy miało dojść do trzeciego czytania Ch. D. oświadczyli, że będą głosowali za poprzednim brzmieniem art. 104. i razem z lewicą artykuł ten przeciw rządowi uchwalą. Zanoszono się więc

na przesilenie rządowe, albowiem rząd oświadczył, iż wyciągnie z tego konsekwencje. Celem uzgodnienia stanowiska między rządem a Ch. D. marszałek zjął z porządku dziennego całą ustawę o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych odkładając ją do dnia następnego. — Wobec tego, że z ustawą o uposażeniu łączy się również ustawa emerytalna, także i ta druga ustawa została zdjęta z porządku dziennego.

Układ polsko-niemiecki.

W SPRAWIE ZASTOSOWANIA PRZEPISÓW KONWENCJI GENEWSKIEJ W KWESTJACH GRANICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). W związku z rokowaniami prowadzonymi w Katowicach podpisany został w Bytomiu układ polsko-niemiecki w sprawie zastosowania przepisów konwencji genewskiej o specjalnym pasie pogranicznym w kartach cyrkulacyjnych, oraz w sprawie granicznych dworców przejściowych. U-

kład ten doprowadził do uzgodnienia rozbieżnych poprzednio zapatrywań rządu polskiego i niemieckiego w sprawie zastosowania przepisów konwencji genewskiej w kwestjach granicznych.

Pertraktacje z Niemcami prowadzi w tej sprawie wicemarszałek Sejmu p. Zygmunt Seyda.

O zakres działania min. reform rolnych.

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek zawiadomił Izbę, że na miejsce p. Kąkolowskiego (klub ukr.) wszedł nowy poseł Paweł Wołoszyn.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu ustawy o zakresie działania min. reform rolnych. Przemaszali posłowie Sanoja (Wyzwolenie), Poniatowski (Wyzwolenie), Ma-

linowski (P. P. S.) wypowiadając się przeciw brzmieniu ustawy przy-

Sprawozdawca komisji pos. Rybnar (Z. L. N.) wypowiedział się przeciw wniesieniu przez lewicę poprawki.

W głosowaniu projekt ustawy o zakresie działania ministra reform rolnych przyjęto bez zmiany.

Wieczysty traktat pokoju między Polską a Turcją.

(i. w.) „Le Journal de Pologne“ podaje interesujące szczegóły podpisania traktatu polsko-tureckiego w Lozannie. Traktat ten określono „wieczystym“.

„Akt ten dokonany został w wielkim

różowym salonie pałacu lozańskiego, gdzie ustawiony był wielki stół, nakryty tradycyjnym sukrem. Dokoła tego stołu oczekiwały na pełnomocników fotele, pokryte różowym jedwabiem o złoc-

nych poręczach.

Pełnomocnicy przybyli w południe i usadowili się — z jednej strony Turcy, z drugiej Polacy. Przy dwóch krawcach stołu zajęli miejsce sekretarze generalni. Po stronie polskiej jeden fotel był niezajęty, gdyż wszystkich obecnych było 13, a miejsc zarezerwowano 14. Stwierdzenie tej feralnej 13 nie wpłynęło wcale na pozbawienie optymizmu obustronnych pełnomocników co do przyszłości stosunków polsko-tureckich.

Podczas, gdy fotografowie ustawili swe aparaty, przewodniczący polskiej delegacji, p. Modzelewski powstał i poprosił Ismeta paszę, aby zechciał ująć przewodnictwo na tem ostatnim, uroczystym posiedzeniu polsko-tureckim.

Po wygłoszeniu wzajemnych przemówień, przystąpiono do podpisania zawartych układów. Na stole stał wsparty kalamarz z czarnego marmuru, a obok kryształowe naczynie, zawierające 12 starannie zatemperowanych gęsich piór, aby uczestnicy rokowań mogli starrym, dyplomatycznym zwyczajem posłużyć się niemi do podpisania aktu międzynarodowego. Dyplomaci jednak po krótkim wahaniu powyjmowali pisma z własnych kieszeni, ujętych wcale piór gęsich, wobec czego dla potomności nie pozostanie do przechowania pismo gęsie, którym podpisany miał być traktat polsko-turecki.

Po położeniu podpisów ciszę przerwał głos fotografa, który zawołał: „Chwilić panowie, jeśli łaska“, i poprosił Ismeta paszę, aby zechciał pochylić głowę naprzód, resztę zaś delegatów wezwał do chwilowego skupienia.

Teraz nastąpiły nowe przemówienia i wymiana podpisanych traktatów, przyczem przewodniczący delegacji uściskali sobie serdecznie ręce“.

PARCELACJA GRUNTÓW NA LITWIE.

Wilno. (PAT.) Wileńskie biuro prasowe donosi z Kowna: Na Litwie kowieńskiej wedle doniesień min. rolnictwa ma być oddane do rozparcelowania około 600.000 ha, w tem 150.000 w roku bieżącym.

KONFERENCJA „WCIKA“ BIAŁEJ RUSI.

Mnińsk. (PAT.) Wczoraj nastąpiło tu otwarcie trzeciej sesji „Wcika“ Białej Rusi. Obrady odbywają się w języku białoruskim.

ARESZTOWANIA W DREZNIE.

Berlin. (PAT.) Z Drezna donoszą, iż aresztowano tam 83 osób z tak zwanej obywatelskiej służby bezpieczeństwa. Pomiędzy aresztowanymi znajduje się znany major Löffler. Löfflera odstawiono do więzienia.

ILE ZARABIAJĄ W GDAŃSKU?

Gdańsk. (PAT.) Wedle najnowszej taryfy płace robotników portowych, które mają obowiązywać z dniem 4. sierpnia wynosić będą 720.000 marek dziennie.

Gabinet dr. Cuno ustąpi!

Nowy gabinet będzie koalicyjny.

Berlin. (PAT.) Ustąpienie gabinetu dra Cuno jest kwestią najbliższych dni.

Jako następców wymieniają między innymi: Löbego, Strosmana, przewodcę partii ludowej, Severinga i Nosky'ego. Zdaje się, że największe szanse ma poseł Strosman. Nie ulega wątpliwości, że nowy gabinet będzie koalicyjny. Będą do niego należały wszystkie partie

od niemieckiej partii ludowej począwszy, a skończywszy na połączonych partii socjalistycznej.

Z nowego gabinetu wykluczone będą skrajne partie prawicy i lewicy nacjonalistycznej i komunistycznej.

Krają pogłoski, że w nowym gabinecie min. spraw zagranicznych obejmie partia ludowa, a socjaldemokraci między innymi min. finansów.

REZYGNACJA KANCLERZA CUNO

Berlin. (PAT.) Polradio. Kanclerz Cuno oświadczył, iż jest całkowicie wyczerpany i zdecydował się zrezygnować z udziału w rządzie.

DAME Nr. 21 (Zeszyt sierpniowy)

Do nabycia w Biurze dzienników E. SCHERERA, Pasaż Hausmana.

PREMIERA.

Dr. JEKYLL

Dziś w KINIE LEW dramat amerykański w 6 aktach, wg. powieści Stevensona. — W gł. roli JOHN BARRYMORE, który go mistrzowku wydobywa kontrasty swej dwulicowej kreacji.

Apel do p. komisarza oszczędnościowego!

Miedzy Równem a Zdobunowem znajdzie on pole do oszczędności.

(Od naszego korespondenta).

Równe, w lipcu.
Ogół polski może jeno przykładać ideę oszczędności, której propagatorem ma być u nas komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski. To też obowiązkiem każdego obywatela jest pomagać p. komisarzowi w jego zbożnej pracy. Obawiamy się jednakże, czytając oświadczenia programowe p. Komisarza na temat mających nastąpić m. i. oszczędności w dziedzinie gospodarki w lasach państwowych, czy — ze względu na ogrom pracy w tym jednym kierunku — wystarczy mu dość czasu i siły do zajęcia się innymi oszczędnościowymi terenami. A jest ich dosyć.

Mam m. i. na myśli urzędzenia rządowe, które dawno się przeżyły, a przynajmniej obecnie nie mają racji bytu, likwidacja ich jednak ciągnie się od dawna i nie może być doprowadzona do końca.

Pa ukończeniu wojny z bolszewikami, mieliśmy wzniesłe zadanie, przewiezienia wielkiej ilości repatriantów z Rosji bolszewickiej do Polski. Urząd emigracyjny wiele zrobił i byłoby niesłusznem ukrać w jakikolwiek sposób jego zasługi. Lecz od pewnego czasu — powiedzmy od wiosny — ruch reemigracyjny ustał prawie zupełnie, czy to dlatego, że Polacy, którzy chcieli wogóle wracać, już wrócili, czy też z tego powodu, że władze bolszewickie nie pozwalają na dalszy ruch repatriantów. Wielu też nie chce wracać, obawiając się niesłusznem złych losów w Ojczyźnie. Słowem czynność Etapu Urzędu Emigracyjnego na wschodnich naszych rubieżach można nazwać zlikwidowaną. Cóż z tego, kiedy mimo wszystko, Etap Urz. Emigr. poza oddaniem rozmaitych budynków w Równem wołkowicki, nadal urzęduje, utrzymując w składzie swoim aż... trzy pociągi ewakuacyjne, każdy

po jakich 60 wagonów, które z braku zajęcia kursują między Równem a Zdobunowem, zastawiając całe tory kolejowe. Gdyby pociągi jako takie były konieczne w Zdobunowie, nie można by się temu sprzeciwić, ale chyba na to nie stać naszego biednego Rządu, aby razem z pociągami sanitarnymi utrzymywać liczny personel lekarzy, gospodyń, sanitariuszy, służby itd.

Bardzo sobie ci ludzie chwala swój żywot, gdyż od kilku miesięcy literalnie nic nie robią, pociągi zawadzające przesuwają się z dworca na

dworzec, personel zaś oprócz niezłego odżywiania na koszt rządowy, chodzi sobie na spacer i uważa tylko, aby przypadkiem nie spóźnić się do pociągu w razie zmiany postoju w Równem albo w Zdobunowie! Dziwnem wydaje się nawet, że interpelowany w tej sprawie inspektor, sam przyznaje rację, iż pociągi sanitarne są obecnie niepotrzebne, ale widocznie nie stara się o zlikwidowanie ich, gdyż w takim razie jego obecność w Równem byłaby również iluzoryczną!

Jeżeli od czasu do czasu potrze-

ba przewieźć repatriantów, to na to wystarczy kilka wagonów, bo epidemii żadnych nie ma na granicy. Radziłobyśmy Panu Komisarzowi Oszczędności przejechać się do Zdobunowa, (a może to uczynić w 12 godzin), a przekona się naocznie, wiele pieniędzy idzie na marne!

Takich przykładów mamy wiele.

Czekamy więc, może ten jeden przykład przekona obecny Rząd, że można w inny sposób zaoszczędzić na wydatkach państwowych, a nie kosztem urzędników państwowych, którzy wnet sami się zredukują przez powolne wymieranie z... głodu. Redukcja może, i powinna być przeprowadzona, ale tam gdzie tego żąda zdrowy rozum, i należy brać sobie przykład z fabryk, które bez pardonu zwalniają swoich pracowników, jeżeli nie mają dla nich roboty.

G. A.

Gdańsk i Malborg uzyskaly bezpośrednią komunikację!

Dlaczego władze polskie zgodziły się na budowę tej „politycznej kolei“?

(J. w.) „Czas” podaje niepokojącą wiadomość o ukończeniu budowy waskotorowej kolei na dystansie Gdańsk—Tiegenhof—Malborg, która właściwie ma za cel omijanie polskiego korytarza i umożliwienie przedostawiania się Niemcom ze Wschodnich Prus do Gdańska bez polskiej wizy paszportowej. Sprawa ta zagraża polskiemu interesom i jest sprzeczna z traktatem wersalskim i umową polsko-gdańską. Niezrozumiałem więc jest, dlaczego nasze władze zgodziły się na budowę tej politycznej kolei?

„Obecnie skutkiem uruchomienia wyżej wymienionej linii kolejowej, mają Niemcy Prus Wschodnich połączenie wprost z Gdańskiem, bez potrzeby przejeżdżania przez teren polski, bez polskiej wizy.

Na tej waskotorówce uruchomiono już nawet parę „pospiesznych pociągów” — i zaprowadzono bezpośrednie połączenie z kolejami wschodnio-pruskimi — w Malbergu.

Wiadomość powyższa musi wywołać w Polsce najwyższe zdziwienie i rzuci-

charakterystyczne światło na czynność kompetentnych władz polskich. Należy zatem postawić następujące pytania: 1) Kto udzielił pozwolenia na budowę tej waskotorówki? 2) Kto dostarczył funduszy na budowę? 3) Kto nią administruje?

Na podstawie traktatu wersalskiego i umowy paryskiej, administracja wszystkich linii kolejowych przechodzących przez terytorium polskie, z wyjątkiem tramwajów, należy do Polski i rzeczywistość została utworzona w tym celu osobna dyrekcja kolejowa w Gdańsku; każda więc nowa linia może być budowana

jedynie za zezwoleniem kolejowych władz polskich i one wyłącznie są kompetentne do prowadzenia na niej ruchu.

Jest to więc jaskrawe nadwarczenie postanowień traktatowych i pogwałcenie praw Polsce przyznanych.

Rząd polski nie może przecież tolerować, aby

do Gdańska napływały masowo niepożądane żywioły bez wiadomości i kontroli władz polskich.

I tak już pozbawiono nas zapowiadanej Rady portowej pełnego dostępu do morza — obecnie nowa linia kolejowa umożliwia Niemcom

przerzucenie do Gdańska nawet znacznych sił zbrojnych,

gdyby w pewnej sytuacji było to im potrzebne.

N A D E S T A N E.

Ządajcie wszędzie oryginalnego kakao
VAN HOUTEN
z powyższą marką fabryczną.
9572

JANINA KOSSAK-PELEŃSKA.

Filmy z Polski.

Nie chce mi się poprostu opowiadać tego rozradowania wędzidłem konwenansu!... Przeciwnie, uczuwałem nieprzepartą potrzebę dać mu jakiś zewnętrzny wyraz... Od tak chodźby krzyczeć: juhej, juhej, jak juhas na poloninie. Tupać głośno nogami z wielkiej ochoty i plaskać w ręce... Wołać głosem tak potężnym, tak donośnym, aby go usłyszano aż w Berlinie i tam dalej jeszcze... gdzie stary ekszaboreca, do rany rozwianych snów o panowaniu nad światem, przykładają znachorski plaster idylli małżeńskie.

A radość moją powiększa jeszcze stwierdzenie, że poza tem zewnętrznym piętnem obcej kultury, wrogie panowanie nie zdołało wycisnąć na życiu tego kraju trwałego piętna wewnętrznego... Odplynęło jak zły zawiew... i tylko trochę metów i szlamu, co prawda, w duszach pozostawiło... Ale to wypłynie i zmyje czysty odżywczy strumień odrodzonego w swych naturalnych warunkach życia.

Pierwszy raz byłem w Poznaniu jeszcze na kilka lat przed wojną,

wówczas, kiedy zaledwie wystrzeliły pod niebo za woła dumnego władcy lśniące wówczas marmurową białością wieżycy zamku, wzniesione w tej Piastów kolebce dla utwierdzenia panowania Hohenzollernów — kiedy równą przepyszną bielą lśniły się rozsiadłe pod bokiem zamczyska, niby jego potężne podpory i warowne, gmachy komisji kolonizacyjnej, kas raiffeisenowskich i im podobnych rozsądników niemieckich.

I doprawdy, aż serce we mnie zamierało pod wrażeniem, jak ta niemiecka wżarła się w życie tego miasta... Nie słyszało się w niem prawie mowy polskiej — nawet Polacy używali jej, jakby przemycanego towaru... niekiedy... cichaczem... ukradkiem... Żeby ją posłyszec pewna siebie, mocna i tętniąca, trzeba mi było aż przeprawić się poza wspaniałości bogatego Poznania — na ubogą Wilkę, dzielnicę wyrobników i wszelakiej biedoty...

Dziś także ze szczerem odplynęła ta fala... dziś nie słychać w Poznaniu języka niemieckiego.

Ale nie tylko w Poznaniu... wszędzie... Nawet tak bardzo i od dawna zniemczali Toruń brzmi wszędzie mową polską... I nie to, żeby mieszkali w nim sami Polacy... ale... — o potężny wpływ państwowości! — Niemcy toruńscy już się przyuczili używać języka polskiego... Konstatuję to z niemalą satysfakcją — przyznaję, że nawet niepozbawioną szczypty złośliwej radości... tego, co to Niemcy tak nieporównanie nazywają „Schadenfreude“.

Nie mówię już o sklepach, gdzie uprzejmość leży w interesie kupieckim, ale zdarzyło mi się kilka razy zwrócić się o informacje do Niemki lub Niemca, władających słabo językiem polskim...

Z jaką oży rozczulającą gorliwością starali się zwalczyć trudności językowe. Jak niemal pokornie usprawiedliwiali się, że nie mówią dość biegle...

Nie mogłam nie pomyśleć: „tem-pora mutantur“...

Za jaki kryminał byłyby mi przeczytywały te same osoby zaledwie kilka lat wstecz, gdybym była do nich przemówiła po polsku... a co więcej, pragnęła w tym języku usłyszeć odpowiedź!

Zostałabym napewno spioruno-

wana wejrzeniem i odpowiednią repliką, a słynna krzywa wieża Torunia byłaby się wykrzywiła jeszcze o kilka stopni więcej... jeśliby wogóle nie runęła z oburzenia...

Niemczyzna odpadła już, jak odcięty nowotwór...

Tylko nam Polakom we własnym organizmie jeszcze takiego zespoleńia uczuć potrzeba, jak zespoliły się politycznie nasze ziemie półwiotowane przez kordony.

A do tego tu w Wielkopolsce, dalej jeszcze, niż w innych dzielnicach.

Słyszałam wiele o antagonizmie Wielkopolan względem Polaków, przybyłych z innych dzielnic, tych, którym tu w gwarze autochtonów nadano miano „Galicyjaki“, „z Kongresowy“. Miano to, w swej pozornej kontrowersji podciąga bez różnicy każdego przybysza pod sztrychulek jednakowo niezmierzonej pogardy.

Słyszałam... ale sądziłam, że jest to tylko chwilowy odruch sfer nie-uświadomionych, przeciwstawiających się wszystkiemu, co przychodzi z zewnątrz z nalogu, który był w swoim czasie cnotą.

(C. d. n.)

Premier Witos bawił incognito w Poznaniu.

Tajemnicza konferencja z p. Dmowskim.

(j. w.) Niewiadomo, czy z powodu refleksji swej ostatniej wizyty w Poznaniu, czy też powodowany istotną poufnością i ważnością mających się odbyć obrad — przybył premier Witos incognito w ub. niedzielę do Poznania, gdzie odbył przedpołudniem konferencję z członkami poznańskiej rady okręgowej P. S. L. W godzinach popołudniowych

spotkał się p. Witos w jednej z ustronnych will w Paszyczkowie z p. Romanem Dmowskim i odbył z nim kilkugodzinną, ściśle poufną konferencję. Następnie przyjął p. premier posła Wachowiaka, z którym konierował na temat ogólnego położenia państwa i niektórych postulatów b. dzielnicy pruskiej, tu-

dzież prezydenta m. Poznania p. Ratajskiego.

Wieczorem wydał p. premier obiad, w którym wzięło udział kilkanaście wybitniejszych postaci ze świata politycznego, m. i. b. minister dr. Hącia, poseł Wachowiak i senator ks. Adamski, poczem o północy nastąpił powrót do stolicy.

Po pożarze w Rawie Ruskiej.

POŻADANA POMOC ZE STRONY RZĄDU. — KOMITET RATUNKOWY. — CI, KTÓRZY ZASŁUŻYLI NA POCHWALE. — DATKI W NATURZE, GOTÓWCE I NARZĘDZIACH.

(d.) Wysokość szkody, jaka poniosła ludność Rawy Ruskiej w czasie olbrzymiego pożaru przed kilku dniami, do tej pory nie jest jeszcze ustalona. Również nie jest jeszcze ustalona ilość bezdomnych rodzin, które na razie rozmnieszczone zostały w prywatnych domach, dużej sali w rynku, oraz w budynkach szkolnych.

Bezdomnymi pogorzelcami, którzy stracili cały swój majątek, zajął się miejscowy komitet ratunkowy, w skład którego wchodzi: Dr. Herschdorfer, dr. Hillebrand, Stahlhamer, dr. Taub, dr. Spatz i Weichselbaum. Dotychczas zbierany fundusz jest wprost niewystarczającym na wyżywienie pogorzelców, to też pożądanem jest, aby rząd jaknajprędzej przyszedł z pomocą, asygnując odpowiednią kwotę na wybudowanie baraków i to w jaknajszybszym tempie przed zbliżającą się zimą.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że na uznanie zasługuje p. Vogt, dyrektor dóbr ks. Sapichy, który pierwszy zjawił się z trenem pożarowym, będącym własnością zarządu dóbr i ujął w swoje ręce akcję ratunkową.

Dzielnie też spisywał się 19. pp., którym dowodził maj. Krzywoszyński, dając przykład, jak z narażeniem życia należy iść z pomocą mieszkańcom w ich nieszczęściu. Z pośród oficerów, którzy z wielkim poświęceniem starali się opanować pożogę, wyróżnili się kap. Tymków i por. Kopeć.

Wreszcie zaznaczyć należy, że w obronie budynku gimnazjalnego i przyległych doń szop, prócz pp. Flisa, sekretarza Wydziału powiatowego, Koacza, właśc. księgarni i W. Maksymowicza, funkcjonariusza policyjnego, brali udział także abiturienti gimnazjalni Roman Gołobiewski i Włodzimierz Werchun, dyrektor gimnazjum Schabowski, Paweł Dąbicz, syn doktora, oraz p. Łatawiec, syn znanego obywatela rawskiego. Również za ratunek i wynoszenie przedmiotów z gabinetu szkolnego na wzmiankę zasłużyli profesorowie Władysław Bębynek i Oskar Mandel, oraz abiturjent Jakób

Ursch, oraz uczeń VI. kl. gimnazjalnej Stefan Kotowicz.

Wszyscy powyż wymienieni, niezważając na niebezpieczeństwo życia, obrzucając snopami iskier, będąc w bezpośrednim sąsiedztwie walcących się co chwile konarów, zlewali dachy budynku gimnazjalnego, oraz szopy, znajdujące się na szkolnym podwórzu. Czytano tę wykonywali nie przy pomocy sikawek, których

brak było, lecz wiadrami i konewkami. To też nie dziwnego, że mieszkancy Rawy Ruskiej są im bardzo wdzięczni, gdyż dzięki ich niestrudzonej pracy i szalonej odwadze pożar nie przeniósł się na resztę domów, znajdujących się w Rawie Ruskiej.

We Lwowie zbieraniem datków na rzecz pogorzelców zajmuje się Izraelska Gmina Wyznaniowa przy ul. Bernsteina 1. 12 i Żydowski Komitet Ratunkowy w gmachu hr. Skarbka Tam też prócz gotówki należy także składać datki w naturze i narzędziach, gdyż ofiarą płomieni padła żydowska dzielnica, zamieszkała przez samych rękodzielników.

Strajk w salinach w Stebniku zlikwidowany.

Truskawiec (Telef.). Nasz korespondent (Stb.) donosi: Strajk robotników i górników salinarnych,

który trwa od 17. lipca br., został porokowaniach między chlebodawcami a górnikami strajkującymi zlikwidowany.

Gouraud jednoręki bohater Francji.

Mianowany został gubernatorem Paryża, czyli obrońcą serca narodu.

(f.) Stanowisko wojskowego gubernatora nie jest bynajmniej synekurą, dowód tego wybuch wojny w r. 1914, gdy koło obrony stolicy skupiło się całe zagadnienie „pogrom czy zwycięstwo”. Gdy działa niemieckie grały już tak blisko Paryża, że szyby drżały, a ludność pozbawiona snu z lekkiem oczekiwaniem niepewnego losu, nagle 6. sierpnia 1914 zaobserwowano taki obraz:

Policjanci i gwardziści municypalni, roztawieni na głównych ulicach i bulwarach Paryża, zatrzymywali wszelkie przejeżdżające auta, w imieniu gubernatora, kazali prodżnym wysiadać, poczem auta kierowano do kasarii garnizonowych. Równocześnie na murach pojawił się płomienny odzew gubernatora, starego generała Gallieniego, nawołujący do pokoju i kończący się słowami: „Będę bronił Paryża do ostatniej kropli krwi!”

W nocy — gdy Paryż ułożył się do snu z epną otuchą i wiarą, że „żelazny generał” dotrzyma danego słowa — słowo to już stało się czynem: W mroku nocnym spóźnieni przechodnie spostrzegli ze zdumieniem

mnóstwo tajemniczych samochodów sunęły one pędem, jeden za drugim, każdy zapchany żołnierzami. Jechały setki i tysiące aut, wszystkie zdejżając ku północy. Gallieni rzucił w ten sposób momentalnie cały garnizon paryski na

punkt najbardziej zagrożony, rozstrzygnął bitwę i ocalił Paryż.

Wdzięczna Francja nie zapomniła tego wspaniałego czynu militarnego swego obrońcy. Zmarły wkrótce generał został po śmierci mianowany marszałkiem Francji, a pamięć jego jest droga wszystkim Francuzom.

doniesłość roli gubernatora Paryża oceniono powszechnie, to też opinia ogółu domagała się, aby opróżnione po ustąpieniu generała Berdoulaty stanowisko to powierzono jednostce jak najwybitniejszej.

Gdy dzienniki obwieściły wieść o nominacji Gourauda, jednego ze współtwórców zwycięstwa, powitano to nazwisko z ogólnym zadowoleniem.

55-letni Henryk Gouraud jest wzorem dzielnego żołnierza i wodza, jakimi szczyści się słusznie Francja. Wybuch wojny zastał go w randze generała, dowódcy słynnej dywizji marokańskiej, która prawie doszczetnie została zniszczona w walkach z armią kronprinza. Niepospolite męstwo, energia i zdolności taktyczne zwróciły uwagę kierujących sier wojskowych na Gourauda, któremu odtąd powierzano najcięższe i najodpowiedzialniejsze zadania.

W r. 1915 dowodził armią na półwyspie Gallipoli, gdzie granat nieprzyjacielski

ranił go ciężko w obie nogi i ma-

wany.

Wczoraj o godz. 6 rano przystąpili górnicy salinarni i robotnicy do pracy. Robotnicy otrzymają natychmiast 50 proc. podwyżki płac, pobieranych dotychczas. Regulacja przyszłych zarobków będzie się odbywać na podstawie orzeczenia komisji elektrycznej. Za czas strajku mają być górnikom salinarnym i robotnikom pobory wypłacone.

Z Rymanowa.

W naszym mieście stanął gmach „Sokoła” wzniesiony w trudnych warunkach wysiłkiem i ofiarnością patriotycznego społeczeństwa, jako kresowa placówka polskości, oraz siedziba ruchu fizycznego polskiej młodzieży.

Uroczysty akt poświęcenia nowej „Sokoła” celebrowany przez Nąprzew. ks. biskupa z Częstochwy odbędzie się w niedzielę dnia 5. sierpnia 1923, przy współudziale zaproszonych reprezentantów, władz duchownych, wojskowych, instytucji państwowych i samorządowych oraz patriotycznej ludności miasta i okolicy.

Z okazji tej uroczystości władze Sokole zapowiedziały zjazd Sokółów Okręgu 2. połączony z publicznymi ćwiczeniami popisowymi. O g. 9 wiecz. wieczornica Sokola dla członków „Sokoła” oraz wprowadzonych gości. Niech w dniu tym, tak dla nas wszystkich pamiętnym, nie zabraknie nikogo. Niech każdy, kto czuje serce i duszę polską bez względu na stan i wiek przyczyni się do uświetnienia tej radośnej chwili. Niech obywatelstwo miasta odświeżnie przystroi swe domy i go-dnie przywita naszych gości.

sakruje ramię, które musiano amputować.

General-inwalida zostaje generalnym rezydentem w Marokko. Jecz żołnierska natura nie pozwala mu pozostać biernym świadkiem olbrzymich zapasów. Zgłasza się na front i otrzymuje dowództwo nad najbardziej zagrożonym odcinkiem w Szampanii. Jemu przypadł w udziale zaszczyt wkroczenia jako zwycięcy do Strassburga, miasta, w którego odzyskaniu ześrodkowały się od pół wieku narzeczia całej Francji. Później zostaje gubernatorem Syrii i zajmuje Damaszek, jednak podstępna polityka Anglii zmusza Francję do opuszczenia tego miasta. Powtórzyła się tu niejako znana historia Paszody i gen. Marchanda, jednakże zamaskowana koniecznością utrzymania Ententy. Jednak opinia publiczna Francji uznawała niepospolite zasługi Gourauda, jakie położył w ciągu swego krótkiego urzędowania dla utrwalenia prestiżu w Syrii.

Zastąpiony przez Weyganda, udał się w podróż do Ameryki, wszędzie przyjmowany niezwykle serdecznie, jako wcielenie francuskiego bohaterstwa. Po powrocie zajął następcę Gallieniego. Paryż kocha swego gubernatora wojskowego i ma mu. Wie, że żelazna wola i talent wojskowy Gourauda potrafi w razie nowej wojny sprawić nowy cud nad Marną.

SKOROWIDZ ADRESÓW TELEGRAFICZNYCH

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

wydany przy poparciu i na podstawie źródeł urzędowych MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

zawiera ponad 12.000 adresów.

SKŁAD GŁÓWNY: Spółka Akcyjna Wydawnicza we Lwowie, Zimorowicza 5.

zarejestrowanych we wszystkich państwowych urzędach pocztowo-telegraficznych i telegraficznych

Jak żyje Trockij?

Wódz komunistów sybarytą pierwszej klasy, -- Olśniewający przepych w salonach eleganckiego pałacyku. -- „Pomocnicy” osławionego satrapy Rosji.

Do Konstantynopola przybył onegdaj wyższy urzędnik konsultacji ludowego do spraw wojskowych Kostjakow, który uciekł z Rosji w obawie przed aresztowaniem, ponieważ obwiniono go o stosunki z organizacjami białogwardyjskimi.

W rozmowie z dziennikarzami pisał zagranicznych Kostjakow opowiedział wiele szczegółów z życia Trockiego.

Na początku września Trockij ma zmienić swoje prywatne mieszkanie. Zamieszka on w jednym z największych pałaców Moskwy, mianowicie w pałacu słynnej przed rewolucją bogaczki moskiewskiej Morozowej na Wazdżizence.

Remont pałacu, prowadzony od pół roku, jest już na ukończeniu. Pokoje i salony recepcyjne olśniewają przepychem. Sprawdzono tu obrazy, marmury, złoto i srebro nie tylko z pałaców prywatnych, lecz i cesarskich.

Jeden z pokoiów bawialnych ułany jest dywanem, który chan bucharski ofiarował carowi Aleksandrowi III.

Nad zrobieniem tego dywanu pracowało kilkaset bucharskich kobiet i dziewczyn w przeciągu 9 lat. Przed rewolucją cena tego dywanu wynosiła

800.000 dolarów.

Również od jesieni powiększają się osobisty sekretariat Trockiego i jego osobista ochrona. Sekretariat składać się będzie z 50 urzędników, a ochrona z dwóch batalionów piechoty.

Sekretariat ten oddaje Trockiemu nieocenione usługi. Składa się wyłącznie z ludzi o wyższym wykształceniu, w różnych gałęziach wiedzy. Ludzie ci zajęci są wyłącznie opracowywaniem tematów do broszur i artykułów Trockiego. Sam Trockij daje cudzej pracy tytuł tylko i nazwisko, oraz ogólne wskazówki co do opracowania danego tematu.

Pracą czysto wojskową w ko-

misariacie Trockij prawie się nie zajmuje.

Wyrecają go w tem Sklianskij i b. generał carski Baltijskij. Za to we wszystkich uroczystościach i paradach wojskowych uczestniczy Trockij osobiście. Towarzyszy mu zawsze specjalna straż przyboczna, złożona z członków „państwowego urzędu politycznego” (dawna czerzwyczałka).

Złoty polski 25.000 mk.

Warszawa. (PAT.) P. minister skarbu ustanowił cenę emisji 6 proc. złotych bonów skarbowych I. A, I. B, I. C, I. D, na 25.000 marek

za jeden złoty. Nowo ustalona cena emisji obowiązuje z dniem 30. lipca br.

W całych Niemczech spokojnie!

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Do Berlina nadeszła wiadomość, że również w Monachium, Wrocławiu, Dreźnie, Frankfurtu, jak i innych większych miastach niemieckich odbyły się w niedzielę tylko spokojne manifestacje i wbrew oczekiwaniom do starć nigdzie nie doszło. Również na Górnym Śląsku dzień wczorajszy minął spokojnie.

Jak donoszą z Katowic, ruch kolejowy z polskiego Śląska do województwa wielkopolskiego przez terytorium niemieckie, odbywał się bez jakichkolwiek przeszkód, tylko w Gliwicach na Śląsku niemieckim doszło do nieznacznych starć tłumów z policją.

Idea sojuszu rumuńsko-bułgarsko-węgierskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) (J.) Jak donoszą z Rzymu w jednym z pism włoskich zamieszczono artykuł poświęcony projektowi trójpřzymierza na południowym wschodzie, w którym powiedziano, że istnieje idea sojuszu rumuńsko-bułgarsko-węgierskiego. Pierwszym krokiem w kierunku zrealizowania tego sojuszu

ma być poślubienie rumuńskiej księżniczki Iliny przez króla bułgarskiego Borysa. Oprócz tego zaś projektowana jest unia personalna rumuńsko-węgierska. Artykuł podkreśla przytem sympatię polsko-węgierskie poczem stwierdza, że istniejąca obecnie mała ententa wytwarza stan fikcyjny.

Polączenie obszarów dworskich z gminami.

Warszawa. (PAT.) Po zasięgnięciu opinii interesowanych ministerstw wydało ministerstwo spraw wewn. następujące rozporządzenie w przedmiocie wykonania ustawy z 26. lipca 1919 o połączeniu obszarów dworskich z gminami obowiązującej na terenie b. Galicji:

Posiadłości ziemskie wyłączone dotychczas na zasadzie ustawy z 12 sierpnia 1866 r. ze związku gminnego, jako odrębne obszary dworskie wchodzić wskutek wcielenia dokonanego art. 1-szym ustawy z 26. lipca 1919 r. do związku gminy miejscowej, która stanowiła z tymi posiadłościami jedną gminę katastralną.

Na obszarze dworskim wcielonym do związku gminy miejscowej mają zastosowanie przepisy ustawy z 12. sierpnia 1866 o urządzeniu gminy i ordynacji wyborczej dla gmin wraz z późniejszymi zmianami

i uzupełnieniami, oraz wszystkie inne przepisy obowiązujące w gminie. Wszelkie obowiązki i powinności wypełniane dotychczas przez obszary dworskie w ich obrębie, jak również wszystkie prawa i obowiązki przełożonego obszaru dworskiego przechodzą na gminę, do której obszar dworski został wcielony.

W odniesieniu do obszarów dworskich w województwach tarnopolskim i stanisławowskim, oraz części lwowskiego, w których zgodnie z rezolucją sejmiku ustawodawczego 26. lipca 1919 nie zostały wykonane postanowienia art. 4. wymienionej ustawy o dodatkach od podatków, mają one analogiczne zastosowanie za czas od sierpnia 1923 do końca roku 1923. Rozporządzenie niniejsze o ile dotyczy obszarów dworskich wymienionych w paragrafie 4-tym wchodzi w życie 1. sierpnia 1923.

MINIATURY.

LWOWSKIE MAMUTY...

Możemy podzielić się z naszymi Czytelnikami radosną nowiną. Oto sławny odkrywca grobu króla egipskiego Tutankhumena — nie umarł! Żyje! Żyje we Lwowie. A jak się to stało — opowiem. Lord D'Aberdeen zajęty był właśnie odczytywaniem jakiegoś poślukiego papyrusu, kiedy otrzymał wstrząsającą wiadomość o wykryciu mamiotów przy kopaniu kanału przy ul. Kosciuszki we Lwowie. Oślepiiony tem nadzwyczajnym odkryciem był już w 24 godziny później we Lwowie wraz z całą ekspedycją naukową. Wykopiska lwowskie nie zachwyciły go na razie zbyt. Miał już właśnie odjeżdżać wielce rozczarowany, kiedy podczas połącznej wizyty u prez. Neumanna weszło do gabinetu kilkunastu młodszych radnych. Zdumienie i radość ogarnęły syna wielkiego Albionu.

— Sire, zupełnie błędnie mnie poinformowano. Ależ to tutaj jest prawdziwa kopalnia mamutów... Pan pozwoli, że rozpocznę natychmiast badania.

— Ależ naturalnie, te... yes, yes, phks... oczywiście... — bąknęła zniechęcona głowa miasta i reszta jego członków...

— Żeby go angielska choroba... — doleciało z czyichś uścich.

Lord D'Aberdeen był w siódmym niebie. W każdym z wydziałów miejskich, we wszystkich biurach magistrackich i oddziałach zakopywał się genialny odkrywca z rozkoszą. Głosy wykopalisk rosły. Zatelegrafowane do Londynu po pomoc. Z magistratu ekspedycja naukowa przeniosła się do biura skarbowej i urzędu podatkowego. Zwolna zaczęła lorda i jego ludzi ogarniać gorączka. Ołbrzymie, na przedce zbudowane baraki nie mogły pomieścić okazów. Na wieść o lwowskich wykopaliskach Ameryka odpowiedziała zorganizowaniem olbrzymiej ekspedycji, mającej iść na pomoc lordowi D'Aberdeenowi. W ostatniej chwili skierowano Amerykanów do Warszawy, gdyż sygnalizowane stamtąd wiadomości głosiły o wykryciu jakichś potwornych ichtyosaurów w ministerjach i w Urzędzie przywozu i wywozu. Zaś odkrywca grobu króla egipskiego pracował we Lwowie w dwój- i trójnasób. Jedne z okazów marmurował w oście i okwie, drugie konserwował w spirytusie dostarczonym mu prawie za beczkę (licząc na luty) przez Baczewskiego. Spirytus jednakże dziwnie prędko się ulatniał, a wtajemniczeni fellachowie lokalni twierdzili iż lwowskie mamuty połykają dużo, dużo spirytusu... Wreszcie lord D'Aberdeen dobrał się do biura paszportowego lwowskiej dyrekcji policji i tutaj nastąpił kres jego działalności. Na ekspedycję rzuciły się miliony bakcyli złośliwych, zaprawnych jadem. Były to tzw. bakcyle biurokratyczne, wyhodowane na grzybkach austriackich. Ekspedycja z lordem na czele poważnie zachorowała. Być może, iż zanim urzędowa o tem wiadomość dojdzie do Londynu, lord umrze. Na razie mający w silnej gorączce, o czem tą drogą zawiadamiany jego rodzinę.

Sep.

Giełda.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępują z dnia 31. lipca br. Berlin 0.0005, Holandia 220.60, Nowy Jork 561 1/2, Londyn 25.63, Paryż 32.70, Mediolan 24.35, Praga 16.75 1/2, Budapeszt 2 1/2, Bukareszt 2.82, Belgrad 5.82 1/2, Sofia 5.15, Warszawa 0.0028, Wiedeń 0.0078 i austr. stempl. 0.0079.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Browary 1340, 1300, 1250, 1225, nieef. 1175; Cnielów 205, 200; Gafota 30, 30500; Karpalit 150; Pezet 31, 30; Płotno 420; Polska Nafta 120, 125, 115, 118, nieef. 115, 100, 105; Rakszawa 3 95, 400, 390, 375; Siersza el. 80, 60, 65; Siersza g. 875, 877, 890, 875; Spółka Wydawnicza 40, 41; Tohan 65, 66, 63; Hipoteczny 90, 92, 93, 91, 92, 89; Przemysłowy 63500, 64, 63, 64, nieef. 60, 58, 57500, 57, 56, 55; Z. B. K. 40; Chodorów 805, 800, 800, 805, 807; Ojko 480, 440, 450; Tespy 840, 850, 840, nieef. 775; Cegielski 185, 180, 150, 145; Parowozy 150, nieef. 103, 105, 107, 104.

Telegramy.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH.

Warszawa. (AW.) Min. spraw wewn. Kierownik wydał rozporządzenie na mocy którego opłaty paszportowe zostały podwyższone z dniem 27. b. m. w następującej wysokości: Opłata za paszport zagraniczny jednorazowy pół miliona marek, paszport wielokrotny 1 milion. pozwolenie na ponowny wyjazd 150.000. — Wiza dla cudzoziemców jednorazowo 150.000, wiza dla cudzoziemców wielokrotna 1.500.000 mkp.

500 UCHODZCÓW W DRODZE DO POLSKI.

Moskwa. (AW.) Dnia 26 b. m. wyjechała z Petersburga do Polski partja, złożona z 500 uchodźców i optantów Polaków.

DYMISJA PREZYDENTA BANKU RZESZY.

Berlin. (AW.) Według ostatnich wiadomości prezydent Banku Rzeszy Havenstein wniósł podanie o zwolnienie go z obowiązków z dniem 1. września b. r. Prośba miała być przyjęta.

LINIA OKRĘTOWA HAMBURG—PETERSBURG.

Paryż. (AW.) Korespondent moskiewski „Intransigeant” donosi, że rząd sowiecki zawarł ze Stummes umowę w myśl której Stummes podejmuje się uruchomienia linii okrętowej bezpośredniej między Hamburgiem a Petersburgiem.

Z OBRAD W SINAJA.

Sinaja. (PAT.) Najważniejszym przedmiotem wczorajszych obrad konferencji była sprawa zniesienia prawa zastawu, ciążącego na węgierskim majątku państwowym.

192, 110, 120, 100, 105; Zieleniewski 1475, 1450, 1425, 1375, 1350.

KURSA P. K. K. P.

Dziś P. K. K. P. płaciła za: marki niem. 0.15, dolary, czek. i przek. 188.500, dol. banknoty 189.000, dol. 1-ki i 2-ki 187.110, dol. kanad. 180.000, dol. 1-ki i 2-ki 178.200, Franki franc. 11.150, Franki belg. 9.150, franki szwajc. 33.900, Funt sterling 370.000, Liry 8.260, guld. holend. 74.800, korony szwedz. 70.600, korony duńskie 34.080, korony norw. 30.950, korony czeskie 5.620, korony austr. 2.50, złoty polski 25.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

B. H. P. 320; B. P. 70; Ceg. 152½; Pocisk 175; Parow. 205; Ziel. 1490; Zeg. 35; Nafta 120; Nobel. 680; Chod. 880; Tczew 250; Ćmielów 200.
Tendencja z początku słabsza, pod koniec mocniejsza.

AKCJE.

Polski Bank przemysł. 70—72—70; Chodorów 940—860, 880; Drzewo 80—65; Węgiel 1, 425, 950, 1325; Cegielski 170, 14750—152500; Pocisk 190—150—175; Parowoz 210—200—205; Zieleniewski 1,650—1400, 1490; Ćmielów 200 do 205; P. Nafta 118, 115, 120.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Zielen. 1375, 1400, 1370; Chod. 830, 800, 820; Ćmiel 200; TBG. 455, 400, 440; Nafta 120, 25; Mydło 500, 525; Motor 45 Oikos 535, 530; Tohan 78,77; Glob 8300; Cegiel. 160; Parowoz 200, Siersza 990, 1025; BP. 63, 6260; Niem. 420; Potęga 1100.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów 31. lipca 1923.
Z powodu braku gotówki wstrzymano się od kupna, co spowodowało chwilową zniżkę. Browary 1340, 1300, 1225, nieefekt. 1175. Ćmielów 205, 200, w Warszawie i Krakowie 200. Ciąfota 30—30½, Karpalit 150, Pezet 51, 30, Nafta początkowo 120 i 125, kończy 118, w Warszawie 120, w Krakowie 120, 125. Rakszawa 390, 400, 375, Siersza el. 30, 60, 65, Siersza górnicza 875—890, w Krakowie 990—1025, Tohan 65, 60, 63, w Krakowie 78, 77. Chodorów 805—807, w Krakowie 830—820, w Warszawie 880, Oikos 480—450, w Krakowie 535, 530. Tespy 840 nieef. 775, Parowoz 150, w Warszawie 205, w Krakowie 200. Cegielski 185—145, w Warszawie 152500 w Krakowie 160, Zieleniewski 1475—1350, w Warszawie 1490, w Krakowie 1375—1400. B. Hip. 90—89. B. Przem. 63—64, w Krakowie 63—60, w Warszawie 70 nieef. 55—60, ZBK. 40.
Uspokojenie rezerwow. Tendencja słaba.

P. T. W. 8000, 8800, Azot 95, 90, Chybie 850, 845, 840, Czechowice 50, 48, Drożdże G. 125, Columbia 25, 26, Gazolina 220, 210, Olkusz 110, 115, 113, Gazy 2475, 2500, 2480, 2500, 2510, 2450, 2505, 2515, 2520, Gazociąg 75, Maciejów 70, 71, Jaworzno 1850, 1825 (1900 drobne), 1805, Len 205, 200, 195, Ruckar Höff. 140, 155, 160, Szkło w Kr. 110, Rolliustr. 40, Radziwiłł 340, 350, Nitrat 56, 54, Foresta 85.

GIEŁDA NIFOTICJALNA.

Wczoraj rano do godz. 10.30 była tendencja wyżkowa, później nieco osłabła. Ceny chwiały się o 5000 do 8000, Obrót słaby.

Dolary amer. 205000 do 207000, 1 i 2-ki 202000 do 204000, dolary kanad. 193000 do 195000, 1 i 2-ki 190000 do 192000, marki niem. po 100 i 50 tys. 0.40 do 0.45, po 10 tys. 0.45 do 0.50, star. em. 2.80 do 2.90, setki st. em. 1.50 do 1.80, leje 800 do 820, drobne 780 do 790, korony czeskie 6200 do 6400, austr. now. em. 1400 do 1500, star. em. 9000 do 9500, setki za tys. 12 do 14000, austr. stempl. 2.70 do 2.75, austr. przek. 2.78 do 2.80, franki franc. 10500 do 10700, funty szterl. 325000 do 335000, franki szwajc. 32000 do 32500, ruble 5-setki 7.00 do 7.10, setki zwykłe 7.10 do 7.20, ruble Kąk 22 do 25, drobne 0.50 do 0.80, duńskie tys. 22 do 25, po 250 15 do 16, karbowanie 0.80 do 0.85, hrywny 0.90 do 0.95.

Złoto 20 kor. 800 do 820000, 20 frank. 770 do 790000, 20 mark. 850 do 870000, 10 rubl. 1100000 do 1150000, dolary 96 do 98000.

Srebro: korony austr. 14 do 14500, 5 kor. 72600 do 74800, floreny 36300 do 37400, ruble 56500 do 56800, kopiejki za rubel 32500 do 33000, leje 13800 do 14000.

Zjazd Legionistów we Lwowie.

Na posiedzeniu obszerniejszego komitetu obywatelskiego dla przyjęcia Zjazdu Legionistów ustalono program w ogólnych zarysach w sposób następujący:

Sobota 4. sierpnia o 8.30 przyjazd marszałka Piłsudskiego z Warszawy na dworzec główny. Na peronie oczekiwac będą przedstawiciele miasta, wójtowskości, komitet obywatelski, kompania honorowa. Przemówienia powitane wygłoszą prez. Neuman i inni. Miasto i prof. dr. Stanisław Zarzewski jako przewodniczący komitetu obywatelskiego.

Przed dworcem odbierza Piłsudski raport Legionistów, poczem uda się do swej kwatery w pałacu Potockich. Przed pałacem odbędzie się rewja.

W wieczornicy niedzielnej wezmą udział pp. Sołska, Wysocka, Wolsztalówna, Rydzewski, Krzyżanowski.

W niedzielę o godz. 9 rano odbędzie się msza polowa na Cytadeli. Kazanie wygłosi prawdopodobnie ks. biskup Bandurski. Stąd uczestnicy udadzą się w pochodzie do ratusza na Zjazd. Przemówienia wygłoszą im. lwowskiego oddziału Związku Legionistów p. Niedźwiecki i imieniem zarządu głównego prezes dr. Stefanowski. Odczyt wygłosi pułk. Stachiewicz względnie sam marszałek Piłsudski.

Obiad na 2000 osób odbędzie się na placu Targów Wschodnich. Nastąpi złożenie wieńca na mogile niezanego Legionisty, wieczorem zaś przedstawienie w teatrze. Odegrany zostanie „Cyd“ z Sołską. Przed przedstawieniem przemówi Andrzej Strug.

W poniedziałek od godz. 10 dalsze obrady Zjazdu pod przewodnictwem Piłsudskiego. Tego dnia również wygłosi odczyt Piłsudski, o ile nie nastąpi to już w niedzielę.

NA ZJAZD LEGIONISTÓW uchwalił Wydział Stowarzyszenia Restauratorów zamiast zniżek cen w restauracjach, na cele tego zjazdu, wręczyć Komitetowi tegoż 1% od targu z trzech dni zjazdowych.

W dniach Zjazdu Legionistów sprzedawane będą nalepki, z których dochód przeznaczony zostaje na wdowy i sieroty po poległych Legionistach. Nalepki nabyć można we wszystkich kioskach inwalidzkich i Związku Legionistów. Zielona 7. Zwracamy się do obywateli lwowskiego z apelem dekorowania okien nalepkami Legionistów.

Kronika.

Lwów, 1 sierpnia

Marszałek Sejmu Rataj wyjechał wczoraj po dwudniowym pobycie w sprawach rodzinnych we Lwowie, z powrotem do Warszawy, żegnany na dworcu przez reprezentantów władz.

Z kolei. Z dniem 1. sierpnia br. uruchomiony został ponownie przystanek Korolówka, położony na odcinku Kolumny-Sniatyn-Zalucze między stac. Kolumny a Matywiowcami dla ruchu pasażerskiego i bagażowego, oraz dla przewożenia drobnych towarów pocztowych i zwykłych, jednak tylko do i ze stacji okręgu dyrekcji stanisławskiej. Nie przyjmuje się do załadunku i wyładunku żywych zwierząt i przedmiotów wyszczególnionych w art. 54 ust. 1 przepisów przewozowych.

Na „Targi Wschodnie“ zapowiedział swój przyjazd wielu zagranicznych i polskich przedstawicieli przemysłu i handlu. Sprawa udzielenia im dachu nad głową staje się obowiązkiem pierwszorzędnej znaczenia. Hotelarze lwowscy ofiarowali już 164 pokoiów o dwu łóżkach i 199 pokoiów o jednym łóżku, ponadto zaofiarowano przeszło 200 pokoi w mieszkaniach prywatnych. Niezbędne są dalsze zgłoszenia.

(d.) **Znaleziono.** Posterunkowy Pałac znalazł wczoraj na pl. Halickim kartę na broń, wystawioną na nazwisko Cyryla Kasaraby ze Stryja. Jest ona do odebrania w V komisariacie policyjnym przy ul. Jachowicza.

(d.) **Tajemnicza dama i złoty pierścionek.** Wczoraj przed południem do hotelu „Savoy“ przy ul. Sobieskiego 1. 5 z firmy jubilerskiej Bentla przy ul. Legionów 11 wysłany został subjekt Leon Langnas. Miał on tam w pokoju pod nr.

Wielki dramat o tragicznym pokroju, pełen sens. atrakcyj w 6 aktach p. t.

WALKA PREZYDENTÓW

wyświetlają obecnie z wielkim powodzeniem **MARYSIENKA** i **KOPERNIK**.

Pożyczka złota w Niemczech.

Warszawa, Tel. wł. (m.) Nadeszła tu wiadomość, że rząd Rzeszy opracowuje projekt pożyczki złotej na sumę przeszło 100 milionów zło-

tych marek. Najmniejszy odcinek tej pożyczki opiewać będzie od 1 do 5 dolarów.

19 jakiejś pani za pobraniem należytości 330 tysięcy marek polskich wręczyć złoty pierścionek. Gdy pani tej, której nazwiska nie znał, wręczył pierścionek, ta położyła go na stole i poczęła za czymś szukać po pokoju. Po chwili narobiła krzyku, że zginał pierścionek, o kradzież którego posadzała Langnasa. Ponieważ w pokoju nikogo więcej nie było Langnas począł szukać za pierścionkiem, w czasie czego za piecem zauważył różowy papier, w którym przy nioł zawiąnięty pierścionek. Tajemnicza pani widząc, że została zdemaskowana przez Langnasa, oddała pierścionek temuż, przyczem zagroziła mu, że gdyby o fakcie tym komu opowiedział, wówczas brat jej Langnasa zastrzeli. Langnas o zajściu całym doniósł natychmiast policji.

Złodzieje i blatnik. Odnośnie do policyjnej notatki kronikarskiej pod takim tytułem Włodzimierz Świdorski z Zamarszynowa przysłał nam następującą treść sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby w towarzystwie Pawła Matwiłowa i Izzydora Lifschutza skradł był w składzie Menschika przy ul. Wałowej 1. 11 wielką ilość naczyń stołowych i jakoby z tej przyczyny policja mnie aresztowała. Natomiast prawdą jest, że policja mnie wprawdzie przytrzymała, ale po wysłuchaniu mego obrony natychmiast wypuściła na wolność, gdyż okazało się, że odnośne towary w godziwy i rzetelny sposób nabyłem w rozmaitych sklepach“.

(d.) **Drobne kradzieże.** Przy ulicy Senatorskiej 1. 7 skradziono większą ilość bielizny na szkodę Zbigniewa Właszcza. — Zygmunt Władysław Miesowicz, zamieszkały przy ul. Kopcowej 1. 10, doniósł wczoraj do policji, że skradziono tam w biały dzień dwie kłamki mosiężne. — W wozie tramwajowym K. D. wczoraj dr. Karolowi Czernikowi, zamieszkałemu przy pl. Bernardyńskim 1. 10, skradziono portfel, zawierający 50 dolarów, 100 tysięcy marek i dokumenta osobiste. — Służąca Marja Mendlarz, pochodząca z Prus koło Sambora, okradła swoją przyjaciółkę Krussową i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(d.) **Awanturniczy murarz.** W rzeczywistości przy ul. Kałacza 1. 16 mieszka konduktor tramwajowy Julian Ungeheuer. Wczoraj na schodach napadł na niego murarz Józef Capek i usiłował go przebić nożem. Wskutek tego w kamienicy powstała wielka awantura, w czasie której zjawił się przywołany tam posterunkowy Świdmak. Rozjuszony Capek rzucił się również na posterunkowego i usiłował uderzyć go krzesłem. lecz posterunkowy ręką obronił się i dopiero przy pomocy posterunkowego Klusa zdołał awanturnika sprowadzić do policji, gdzie Capka na razie osadzono w aresztach policyjnych.

(d.) **Cmentarz i kółniczy futrzany.** Wczoraj na cmentarz Łyczakowski udała się p. Marja Tucka, zamieszkała przy ul. Senatorskiej 1. 6. Będąc tam na grobie położyła chwilowo futrzany kółniczy z łisów i odeszła do domu, gdzie dopiero spostrzegła się, że zapomniała zabrać biał. Gdy jednak wróciła z powrotem na cmentarz, już go nie zastała na grobie.

(d.) **Schwytywanie zbiega.** Władysław Krzysztof, sługa, który po sprzeniewierzeniu pieniędzy zbiegł ze Lwowa, został wczoraj przytrzymany przez policję w Turynce koło Żółkwi. Wczoraj też w nocy sprowadzono go do lwowskich aresztów policyjnych, skąd odstawiony będzie do więzienia przy ul. Batorego.

Dyrekcja Państwowego Instytutu Dentystycznego podaje do wiadomości, że kancelaria tego Instytutu (ul. Marszałkowska 15a w Warszawie) przy-

muje zapisy na rok akademicki 1923/24 od dnia 15.—30. września rb. Do podań należy dołączyć: 1) świadectwo maturne w oryginale, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo chłystwa, 4) życiorys i 5) trzy fotografie. Początek roku akademickiego 1. października 1923 r. Kurs nauki 4-letni.

Występy gościnne Irony Sołskiej-Grosserowej i St. Wysockiej. Dwie znakomite artystki Sołska i Wysocka rozpoczynają szereg gościnnych występów w sobotę 4. bm. W otoczeniu artystek Lwów będzie miał możność zobaczyć doskonałą grę Marcina Rydzewskiego, Piekarskiego i Niewiarowicza.

Z Teatru Małego. Gościnne występy Mariama Jędrzejewskiej zgrupowały liczną publiczność, która podziwiała grę doskonałego przedstawiciela głównej roli w „Dwóch cnotach“. Teatr Mały utrzyma tę sztukę do poniedziałku włącznie. Sądząc z wrażenia premiery można się spodziewać silnej frekwencji publiczności lombardziej, że Teatr Mały jest jedynym grającym teatrem w śródmieściu, czwartek i piątek bieżącego tygodnia.

Z ŚWIATA.

Szymon Atapin, znakomity rosyjski szachista, zmarł w Monachium w wieku lat 67. Należał do najwybitniejszych mistrzów szachowych, zasłynął zwłaszcza jako teoretyk tej królewskiej gry.

SKŁADKA.

Nieprzyjęty procent od p. Jana Gerlicza 75.000 mkp. na wdowy i sieroty po poległych obrońcach Lwowa.

Mi-o gólniej drożyzny sprzedaje **OGUWIE** wszelkiego rodzaju najlepszej jakości po najniższych cenach „**MIKADO**“ 19 Lwów, Akademicka 20.

Rubaszny wojewoda i cesarzowa.

(f.) Stary feldmarszałek pruski Wrangel, zwycięzca z wojny duńskiej, był w całym tego słowa znaczeniu nieokrzesanym wojakiem, nie umiejącym powstrzymać dosadnych obozowych wyrażań nawet tam, gdzie etykieta wymagała conajmniej — złotego milczenia.

Zdarzyło się raz, że stary wyga rozmawiał na jakimś przyjęciu dworskim z cesarzową Augustą. Chcąc koniecznie wysadzić się na komplement, zaczął wychwalać niezwykle delikatną i gładką cerę jej ramion. Cesarzowa wyjaśniła, że zawdzięcza to noszeniu długich skórzaných rękawiczek, których niemal nigdy nie zdejmuję.

— Co? — pchnął zdumiony Wrangel — Najjaśniejsza Pani, jakinże więc sposobem ja, który noszę już sześćdziesiąt lat skórzaną portkę, mam siedzenie szorstkie jak tarło.

Po tej próbie konwersacji cesarzowa już nigdy nie pokusiła się o ponowną rozmowę z Wranglem....

D'ANNUNZIO OTWORZYŁ GIEŁDĘ PRACY.

Rzym. (PAT.) Polrajo. D'Annunzio dokonał we Florencji otwarcia giełdy pracy całkowicie niezależnej od syndykatów socjalistycznych i faszystowskich.

Kasarniane rządy cesarza Franciszka Józefa.

Jak stary cesarski „dziadek“ trzymał krótko swoich krewniaków. — Zakazane spacery i knajpki. — Następca tronu w nocnym przybytku zabaw. — „Wszyscy leniuchują, tylko ja pracuję“!

(f) Dawno już wynajmowy ze sławetnego rodu Habsburgów były arcyksięża, żyjący obecnie pod skróconym niemieckim nazwiskiem Leopold Wölfling, opowiada następujące charakterystyczne szczegóły z wewnętrznego życia „Burgu“ czyli zamku cesarskiego.

— Cesarz — mówi Wölfling — był wobec licznej swej rodziny tak drabizgowo pedantyczny i skłonny do sztyku i zrzędzenia niezmierzonym dyżurnym feldfeblom w kasarni. Każdy arcyksiążę musiał zdawać przed nim ścisłą relację ze swego całodziennego bytowania. Raz np. zagadnął mnie ostro.

— Gdzieś był? Czemuś tak późno wrócił do domu?

— Chodziłem na spacer.

— Pociąg szedł w boku na spacer?

— Głowa mi bolała.

— Od czego jest nadworna arcyksięża?

Na to już nie było odpowiedzi. Tym razem razem stary cesarz zawołał arcyksięcia i rzekł srogim tonem:

— Wróciłeś dziś w nocy z drugą? Gdzieś był?

Delikwent nie mógł się przecież przyznać, że razem z następcą tronu Franciszkiem Ferdynandem bawili się wesoło w znanej knajpie nocnej „Wenecja w Wiedniu“.

Oczywiście więc zastanawiał się bólem głowy itp. naco dostawał zwykle mruklawą odpowiedź dostojnego staruszka:

— To trzeba było w dzień spacerować, nie w nocy! Boże! wszyscy leniuchują, tylko ja pracuję!

chują, tylko ja jeden muszę pracować!

Specjalne niezadowolone monachy wywołała wiadomość, że Leopold uczęszcza do znanej wiedeńskiej kawiarni Puchera. Leopold zawsze musiał się po przybyciu do Wiednia meldować u arcyksięcia Albrechta, który niecierpiał Puchera, gdzie jego zdaniem zbierali się sami żydzi, nie stanowiący odpowiedniego towarzystwa dla księcia krwi. Franciszek Józef skwapliwie informował się u Albrechta, czy Leopold był u Puchera. Gdy usłyszał potwierdzającą odpowiedź, złościł się, prychnając niby stary koczur:

— Pociąg jechał do Puchera? Pociąg się wdał z żydami? Czy to przystoi tak postępować oficerowi?

Rzut kula: 1) Ivo (Cz.) 12.33 m. 2) Frybort (Cz.) 11.67 m. 3) Jamentul (Austria) 10.80 m.

Skok o tyczce: 1) Ivo (Cz.) 3.60 m. 2) Franzl (Cz.) 3.52 m. 3) Fritz (Austria) 3.52.

Bieg 5.000 m.: 1) Bunisen (Austria) 16'8". 2) Nedobity (Cz.) 16'11.2". 3) Scndler (Cz.) 16.59.2".

Bieg 800 m.: 1) Glasser (Cz.) 2 min. 2.5 sek. 2) Vohralik (Cz.) 3) Martinek.

4x100 m. szafeta: 1) Austria w 43.5 sek. rekord austriacki. 2) Czechosłowacja 1 m. z tyłu w 43.7 sek. rekord czeskosłowacki.

SPORT W KRAJU.

Kraków: Cracovia komb.—Sparta 2:2 (2:0). Cracovia wystąpiła z sześcioma graczyami pierwszej drużyny. Sparta grała dwoma rezerwowymi. Pierwsza połowa była bardzo interesująca w drugiej połowie Cracovia zupełnie zawiódła.

Jutrzenka—Opole 4:0 (3:0).

Olsza—K. S. Zwierzyniec 1:0.

Łódź: Knatcher Sportklub (Opawa)—L. K. S. 2:1 rewarz też 2:1.

Poznań—Toruń 4:2 (3:1) match międzymiastowy.

Unia—Pogoń 3:0.

Aeroplanem z Europy do Ameryki.

(Do ilustracji tytułowej).

(d.) Żegluga powietrzna w rozwoju swoim napotyka dotąd na bardzo poważne przeszkody, zwłaszcza w dostaniu się z Europy do Ameryki, w czym zagradza jej olbrzymi rozlew Atlantyku. Ryzyko jest duże, gdyż brak benzyny, brak wody lub jakiegokolwiek uszkodzenia skrzydeł lub motoru grozi nieuniknioną zagładą pilotów. Zdawałoby się, że przeszkoda ta jest niemożliwa do pokonania, że aeroplan będzie musiał zatrzymać się jedynie przy granicy, wytyczonej mu przez przyrodę. Jednak kwestię tę pchnął na nowe tory inżynier amerykański M. B. Armstrong. — Wpadł on mianowicie na pomysł zbudowania sztucznych wysp w poprzek Oceanu.

Plan i budowę wysp opracował on naukowo ze wszelkimi szczegółami, a inżynierowie nie fantazji orzekli, że z technicznego punktu widzenia pomysł inżyniera Armstronga nie powinien natrafić na trudności.

Projekt Armstronga jest niezwykle interesujący. Chce on zbudować na północy Atlantyku w pewnych odstępach ośm sztucznych wysp stalowych, przytwierdzonych do dna morskiego i zaglezionych spodem kesonów poniżej poziomu rucliu fal morskich. Specjalne połączenie łańcuchów kotwicznych z pływającymi bojami podnosiłoby automatycznie lub zniżało pływającą wyspę w czasie przyprawy i dopływu.

Każda wyspa ważyłaby 15 tysięcy ton i miałaby 360 metrów długości a 120 metrów szerokości. Wyspy zbudowane na ładzie a po spuszczeniu na wodę przetransportowane na miejsce przeznaczenia i umocowane na potężnych kotwicach przy pomocy długich, silnych lin i łańcuchów stalowych.

Na każdej wyspie znajdowałyby się cysterny z benzyną, zapasy wody do picia, środki żywności, warsztat reparacyjny, stacja telegrafu bez drutu, biuro meteorologiczne, budynek hotelowy,

przeznaczony dla załogi lub pasażerów, którzy, czy to z konieczności, czy to z własnej woli zatrzymywali się na pływającej wyspie. Wszelkie budynki i urządzenia mieściłyby się wzdłuż długich boków wyspy, boki krótkie oraz szeroki pas środka wyspy byłby zupełnie pusty, służąc za teren do lądowania samolotów. Do celów ratunkowych w pogotowiu stałby hydrant i łódź motorowa. Stała zaś załoga wyspy tworzyłoby 120 ludzi: pracowników warsztatowych, marynarzy, telegrafistów itp.

W dalszym ciągu inżynier Armstrong wzdłuż całego środka wyspy projektuje pływające, ułożone z lamp elektrycznych, nakrytych grubymi płytami szkła, olbrzymie litery, składające nazwę danej wyspy. Ponadto na czterech rogach takiej wyspy strzelałyby wysoko pod niebo potężne słupy świetlne z aparatów, skonstruowanych na sposób olbrzymich latarni morskich. W ten sposób pilot już z daleka nawet wśród ciemnej nocy dostrzegłaby swoją stację morską i lądowanie bezpечно wprost na blyszczącą jasno nazwę swego portu.

Inżynier Armstrong ochrzcił już nawet wyspy nazwiskami wybitnych twórców awiatyki a mianowicie nazwami: Rollsa, Philipsa, Hensona, Hargravia, Maxima, Wrighta, Chanute'a i Langley'a. Również Armstrong w projekcie swym obliczył konieczną odległość wysp od siebie i czas potrzebny na jej przybycie. Aeroplan, wylatujący z Plymouth w Irlandji o godzinie 6 rano, przylatywałby do Ameryki do stacji Atlantic City następnego dnia o godzinie 15.30 wieczorem. Postój zaś w portach na pływających wyspach trwałby od 15 do 30 minut.

Rycina nasze tytułowa przedstawia właśnie plan rozmieszczenia ośmiu wysp pływających, które mają służyć jako punkty oparcia w drodze powietrznej z jednego wybrzeża Oceanu na drugi.

Z teatru.

TEATR WIELKI.

1. 2. 3. sierpnia Teatr Wielki zamknięty.

TEATR MAŁY.

Środa, 1 sierpnia „Dwie cnoty“ kom. w 4 aktach Sutre (gość. występ M. Jednowskiego).

Kronika sportowa.

SPORT ZAGRANICĄ.

Czerniowce: Hakoah (Wiedeń)—Polonia 9:0 (4:0) bramki strzelili Hausler i Huber po dwa, Curtinani. Halberth (bramkarz, z Karnego), Nemes, Sludski i Kerz po jednej.

Kronstadt: Hakoah (Wiedeń)—Mistrz Kronstadu 7:0 (1:0).

Wiedeń: Austria dolna—Austria górna 3:1 (2:1).

Graz: Sparta Praga—G. A. C. 3:0 (2:0). Sparta Praga—Storm 2:0 z powodu deszczu gra przerwana tylko do pauzy.

Zagrzeb: Građiansky—Hask 2:1.

Praga: Meteor VII.—Sparta Kosir 3:4 (1:3) mistrz. S. K. Liben—Sparta Kosir 2:2 (1:1) (sobota) S. K. Zizkow-sky—S. K. Bubenec 5:2 (5:1).

Opawa: Hertha Opawa—Sportklub Opawa 3:0 (0:0).

Wrocław: Vienna (Wiedeń)—Turny. Vorwärts 4:1. Vienna (Wiedeń)—Fussballverein 1906 5:0.

LEKKA ATLETYKA.

CZECHOSŁOWACJA—AUSTRIA.

Czechosłowacja zwyciężyła 67:54; wyniki są następujące:

Bieg 100 m.: 1) Svoboda (Czechosl.) 11.2 sek. 2) Lederer (Austria) pół metra z tyłu. 3) Linka (Cz.).

Rzut dyskiem: 1) Ivo (Cz.) 36.87 m. 2) Klambauer (Austria) 34.10 m. 3) Svoboda (Cz.) 34.2 m.

Bieg 400 m.: 1) Iwalonek (Austria) 52.5 sek. 2) Karel (Cz.) 52.6 sek. 3) Schenmer (Austria).

Skok wzwyż: Vetterman (Austria) 1.75 m. 2) Petera (Cz.) 1.75. 3) Machacek (Cz.) 1.70 m.

Bieg 1500 m.: 1) Vohralik (Cz.) 4 min. 20 sek. 2) Glasser (Austria) 4:20.5 3) Stumvoll (Austria).

Rzut oszczepem: Koczan (Cz.) 53.96 m. (rekord Czechosłowacki). 2) Possek (Cz.) 50.03 m. 3) Simartu (Austria) 42.12 m.

Bieg z płotkami 110 m.: 1) Weinheim (Austria) 15.8 sek. 2) Ball (Austria) 3 m. z tyłu. 3) Liveik (Cz.).

Chód na 5000 m.: 1) Kihnel (Austria) 23.49 sek. 2. 3 i 4 zdyskwalifikowani.

Skok w dal: 1) Sobotka (Cz.) 6.82 m. 2) Uhecek (Cz.) 6.73 m. 3) Polese (Austria) 6.65 m.

Gazety dla niewidomych.

Przy jednym z najpoczytniejszych pism japońskich, wychodzącym codziennie w fantastycznej dla stosunków polskich ilości miliona zgóraz egzemplarzy, wydawany jest jako dodatek, tygodnik przeznaczony dla niewidomych pt. „Tenshi O-saka Mainiesi“.

Tygodnik ten bity się w 2000 egzemplarzy i rozchodzi się w zupełności. Redaktorem jest również niewidomy p. Kiotoro Nakomura, który studiował sposoby drukowania pisma dla ślepych w Oksfordzie.

Oprócz tej gazety w Japonji istnieje jeszcze 20 innych gazet prze-

znaczonych dla niewidomych. Podobne gazety istnieją tylko w Anglii (2) i w Szwecji (1).

Liczba niewidomych w Japonji jest wprawdzie znacznie większa, niż w innych krajach, ale 21 pism wydawanych dla tych nieszczęśliwych świadczy, że nigdzie na świecie nie cieszą się oni taką opieką jak w krainie „wschodzącego słońca“. Być może, iż dzieje się to dlatego, że mieszkańcy Japonji wiedzą lepiej, niż inni, jak bardzo źle jest tym, co nie mogą na własne oczy oglądać wschodu słońca.

OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

MANDOLINY, GITARY kurs 6-tygodniowy, za płyną grę z nut ręczy „Specjalista-pedagog“. — Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia codziennie od 4—7 popoł. Plac Bernardyński 12, II. p. 4871-4

Posady i prace

KIEROWNIK tartaku, samodzielny, kawaler, z ukończonymi studjami leśnymi, kilkuletnia praktyką, poszukuje odpowiedniej posady w większym przedsiębiorstwie drzewnym od 1. października, lub 1. stycznia. Zgłoszenia pod „Kierownik“ do biura ogłoszeń Jan Ropski, Kraków, Szewska 5. 483-2

POSZUKIWANA guwernantka, chrześcijanka, wieku średniego, do zarządu mieszkania we Lwowie i przygotowania małego studenta do gimnazjalnych zadań, udzielania lekcji gry fortepianowej. Zgłoszenia i warunki w Administracji „Gazety Porannej“ pod „Rolnik“. Posada do objęcia przed końcem ferii. 4865

PRACOWNIK rybarski z dobrą po-lęceniemi poszukuje posady nawet za kierownika warstwu. Zgłoszenie W. Panczyk, Kołomyja, Górna 6. 110-2

TECHNIK DENT. Asystent samodzielnie pracujący poszukiwany. Zakład dent. ul. Kochanowskiego 16. 4885

DOBRY rysownik poleca się zakładom kilimkarskim. Zgłoszenia. Administracja pod „Amator“. 4883-3

BUCHALTER bilansista, kawaler pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia do Admin. pod „15 sierpień“. 4878

MAGISTER farmacji poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia apteka Pana Niemcewskiego w Borszczowie. 106-3

Kupno, surzedaż, zamiana

REALNOŚĆ PRZY UL. GRÓDECKIEJ, blisko dworca z wolnym lokalem na biuro i magazyn kupię. Oflerty pod „Gródecka“ do Administracji „Gazety Por.“ ul. Sokoła 4. 3976

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a, poleca walce i kamienie młyńskie. 9951-14

DWIE WILLE, urządzone z komiortem, nowe, z wolnymi mieszkaniami do sprzedania. Wiadomość w kancelarii adwokata dr. W. Allesa, Rutowskiego 1. 12. 4819-2

MIESZKANIE z 2 pokoi i kuchni za odstepnem poszukiwane. Zgłoszenia pod „Słoneczne“ do Administracji. 4889-2

Mieszkania, lokale, sklepy

MALŻEŃSTWO bezdzietne, spokojne, da kompletne utrzymanie starszej osobie za odstąpienie 2, ewentualnie 1 większego pokoju z kuchnią. Łaskawe zgłoszenia w Administracji pod „Solidni“.

BEZDZIEŃSTWO małżeństwo, poszukuje we Lwowie od 1. ew. 15. września na czas dłuższy dwóch ew. trzech pokoi wygodnie umeblowanych z orteplaniem i całym utrzymaniem. Zapłata w stosunku złota. Łaskawe oferty adresować: L. Jeziorański, Krynica, poste restante.

MIESZKANIE 3-4 pokoje potrzebne. — Zgłoszenia „Gazeta Poran.“ „Predko“.

WILLA cała wolna z komfortem, ogrodem, bramą wjazdową. Sadownicka 24 sprzeda Skomorowski, Chorażczyzna 27.

POSZUKUJE się jednego pokoju lub pokoju z kuchnią może być za odstępnę. Zgłoszenia piśmienne lub osobiście Państwowe Biuro tłumaczeń. Plac Akademicki 1, D. Oborski

Rozmaite

POSZUKUJE pomieszczenia na sierpień dla studenta siódmej klasy na wsi lub na leśniczówce. Zgłoszenia: Dyrektor Mutter, Złoczów.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową. Henryk Śliwiński, Leona Sapieli 43.

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przeobra modnie tanio Topolnicka, Kopernika 1.

DOKUMENT wojskowy zwolnienia Antoniego Hengera wystawiony przez P. K. U. Sambor unieważniam.

„SPART“, Lwów, Kościuszki 8. Kupujemy każdą ilość **OŁOWIU**, **CYNKU**, **MIEDZI** i innych metali.

Prasy do dachówek, cement portlandzki wagonowo poleca

„PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4.

GAZA SZWAJCARSKA pierwszorzędnej jakości. pasy, walce, kamienie, kaspry, transmisje. — Ceny konkurencyjne. „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Kupię większą parcelę na peryferiach miasta przy tramwaju.

Zgłoszenia z podaniem obszaru i cen pod „PARCELA“ do Powszechnego Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14.

TARGI JESIENNE

we
Wrocławiu
(Breslau)

2.—5. września 1923

GRUPY TOWARÓW:

Wyroby tkackie, odzież, wyroby skórzane, obuwie, ozdoby, biżuteria, towary galanteryjne, meble, przybory domowe, zabawki i artykuły sportowe, wyroby papiernicze, perfumerie, mydła.

Spis wystawców przesyła się od połowy sierpnia za poprzecznym nadaniem 3.000 Mk.

Wszelkie informacje przez
TARGI WSCHODNIE lub
MESSEAMT, BRESLAU

STAMPILJE I TABLICE

9754-24 wykonuje najtaniej

LWÓW,
Sykatuska 17. J. GOLDGEIER.

IV. MIĘDZYNARODOWE TARGI W LIBERCU (REICHENBERG)

od 11 do 19 sierpnia 1923.
Największy targ tekstylii, czeskiego szkła i porcelany. Targ techniczny i wielka wystawa wszelkich towarów w 20 grupach.

Zwiedzający z Polski otrzymują za okazaniem legitymacji targowej od czechosłowackich konsulatów wizę paszportową z 75% opustem, jakoteż 33% opustu na czechosłowackich kolejach. Legitymacji targowych i wyświeśceń udziela honorowi zastępcy: Pp: Jakób Czarniński, Warszawa Bracka 18, Jakób Librach, Łódź, Traugutta 12 i następujące miejsca sprzedaży legitymacji targowych:

Warszawa: Schenker i Ska, Przejazd 3. Skrytka poczt. 108.
Bielsko: Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Franciszka Józefa 13.
Kraków: Schenker i Ska, Pańska 9.
Kraków: Spółka Transportowa „Cracovia“, Grudzińska 60.
Łódź: Schenker i Ska, Pomorska 21.
Skrytka poczt. 396.
Lwów: Schenker i Ska, Trzeciego Maja 5.
Równe: Schenker i Ska, Szosowa 24.
Cieszyn: Kaufmannsrat, w Cieszynie i Urząd Targowy w Libercu (Reichenberg) Czechosłowacja).

Korzystna oferta dla wszystkich!
NA RATY

wszystkim, **przeważnie urzędnikom** przy wpłaceniu Mk 400.000 — a jemy kredytu na Mk 1,0 0.000 i więcej. — Po camy na tych warunkach ulgowych rozmaite towary manufakturowe i bławatne (materie męskie i damskie), towary letnie i wiele innych

Lwowska Spółka Manufakturowa
ul. Akademicka 23.

POWAŻNE
TOW. HANDLOWE W WARSZAWIE
(Oddział Katowice)

posiadając biuro w śródmieściu, duże stosunki handlowe, wykwalifikowany personel akwizycyjny

poszukuje Reprezentacji

(lub wyłącznej sprzedaży w branży wino-kolonjalnej). Na zadanie referencje banków. Oferty do Biura ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, sub „W. P. 337“.

Poważna Instytucja Bankowa

przyjmie

Referenta prawnego

katolika, obznajomionego z hipoteką i mającego praktykę w sprawach niespornych.

Zgłoszenia pod »Referent« do Powszechnego Biura ogłoszeń Alojzego Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14.

4888-2

ROZKŁAD JAZDY.

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:

P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/IV—31/V w niedziele i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31/VIII w nie-

ZE LWOWA odchodzą

Piotrowice 3.35, 17.30, 19.40 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Rozwadowy).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Belzec)
Poznań 15.00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55.
Rawa Ruska 21.15.
Śniatyn 7.55, 9.45 P., 19.55 P., 23.00
Kolomyja 14.25, 17.25.
Chodorów 11.50.
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20.
Tarnopol 6.06, 17.30.
Równe 13.45, 22.40.
Radziwiłłów 19.35.
Grajewo 9.15 (przez Sapiężankę).
Kowel 19.20 (przez Sapiężankę)
Ławoczne 7.25, 16.55.
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25,
Śianki 13.50.
Sambor 7.10, 23.05.
Chełm-Dęblin 8.55.
Stojanów 7.40, 18.35.
Podhaice 6.55, 16.20.
Jaworów 8.30, 17.15.

POCIĄGI PODMIEJSKIE

odchodzą

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20,
Mszana 6.05.
Szezerzec 13.35*)
Komarno 14.30*).
Janów 14.00**).
Brzuchowice 10.10*). 14.30 16.00,
17.35†), 19.00, 20.21††),

skaj
pr

dziele i święta rzym. kat.

†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/IV—31/V codziennie.
§) — Na razie nie kursuje.

DO LWOWA przychodzą

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 16.45, 20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez Rozwadowy).
Warszawa 5.50, 16.55 (przez Belzec)
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P.
Żywiec 9.45, 16.45.
Rawa Ruska 7.30.
Śniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kolomyja 12.20, 22.10.
Chodorów 7.20.
Podwołoczyska 6.20, 18.45 P.
Tarnopol 12.15, 20.50.
Równe 6.50, 15.45.
Radziwiłłów 9.10.
Grajewo 22.10 (przez Sapiężankę).
Kowel 10.30 (przez Sapiężankę).
Ławoczne 6.50, 22.05.
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.
Śianki 10.45, 19.10.
Sambor 7.35.
Dęblin-Chełm 20.40.
Stojanów 9.25, 19.15.
Podhaice 8.45, 21.55.
Jaworów 8.05, 20.20.

POCIĄGI PODMIEJSKIE

przychodzą

Komarno 7.00§), 21.05††).
Janów 22.20**).
Brzuchowice 11.15§), 15.30, 17.14, 18.30†), 19.55, 21.30††).
Mszana 7.30.

Spółka Akcyjna Wydawnicza

WE LWOWIE, ul. Senatorska 6

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda) 4500 Mp
H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesole i smutne (poezje) 3000
Nemo: Rzeczy wesole, (poezje) 3000

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 1. 6.

Wysyłka książek tylko za poprzednim nadaniem należności.

Należność pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 54.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 60.000 Mk. — Za granicą 70.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiebusiewicz, we Lwowie.

Odpow. redaktor: JAN MACHALSKI.